Kunaszowski.

520

otrzymałem w Paryżu 18. marca 1853.
Odpisałem 20/3 53.

Kochany Panie Leonardzie!

Pozwoliłeś mi pisać do Ciebie, korzystam więc z tego, i donoszę Ci że szczęśliwie zajechałem do Cahors. Płaszcz który mi pożyczyć byłeś łaskaw nie mało się przyczynił do wygody mej podróży – odsyłam Ci go na ręce mojej Żony, z podziękowaniem za Twoją tyle razy i z każd innąd doznaną życzliwość.

Choć moja posada czyni mi tylko 1200 fr rocznie, jednakowo do czynienia mam mało. W 3ej, 2ej, Rhetoryce i Logice daję na tydzień po dwie godzin – razem 8. i w ten sposób mam wolną dla siebie Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek i Czwartek, zaś całe przedpołudnie w Piątek i w Sobotę.

Opinia mieszkańców i Uczni jest tu najpochlebniejsza dla Polskiego imienia; Paryż nie może stanąć w tym względzie w korzystném porównaniu.

Z Polaków poznałem tu natychmiast trzech godnych i powszechnie szanowanych ziomków. Jeden z nich jest niejaki Kołtunowski Kapitan Saperów, pracujący u Inżyniera Pa Andral; drugi Urmowski, który Cię z dobréj strony zna, Chef bura w Pont et Chaussées tego departamentu i miasta; 3ci Podlasiak, Bobrowski żonaty Jubiler. Prócz tych jest tu więcej innych rodaków – ale ich dotąd nie znam, żyją tu albowiem w niższych sferach; później więc dopiero będę Ci mógł podać ich listę, dotąd tyle tylko wiem że między niemi z celniejszych znajduje się Radziszewski i Ciesielski.

Bawi tu także nasz malarz Malatkiewicz a jego syn chodzi do Lycée i znany pod imieniem Malan –

Miasto to staradawne znane jeszcze za czasów Rzymian, a w średnich wiekach siedziba duchowna zakonników i zakonnic rozmaitych reguł, jest jeszcze dotąd rezydencya biskupa; zakonnic pełno, rozmaitych barw, i Seminarzystów, co chwila ujrzeć tu możesz. Obok mnie, mieszkam bowiem w dawnym sekularyzowanym Klasztorze de la Grande Chartreuse, jest dom des penitentes de la Misericorde, są to kobiety niegdyś kapłanki pięknej ale pogańskiej Wenery – już wysłużone, które religija nasza święta po utracie wszelkiej ich ułudy i nad brzegiem rozpaczy – zatrzymała i pokazując nieskończoność naszych powinności i przeznaczeń, w domu poświęconym umieściła, gdzie w modlitwie i pracy, zadosyć czynią przeszłości i na lepszą gotują się przyszłości. One to oszywają opierają i obłatują nasze miasto – u nich pierze się i naprawia moja bielizna.

Miasto to przypomina mi dosyć Tarnów, otoczone pyramidalnemi górami, w śród których pomiędzy czarującą i żyzną doliną Lot rzeka płynie – stawi ono, z swojemi staradawnemi mostami, kościołami, klasztorami murami i domami dziwny widok dla przybysza.

Prócz tego jest to stolica wina bardzo dobrego a nadewszystko trufli, wszystko woniejące truflami, ulica, dom, a nawet pościel twoja, co, nim nawykniesz, nawet i nudzi.

Życie tanie, dla tego z moją pensyą mogę tu tak żyć jak by mi nie podobna było wyżyć w Paryżu

za 2500. fr.

W tych dniach odebrałem od Kap.[n] Zglinickiego list z Algierii z Blidah, zasełał mi powinszowania w skutek nominacji mojej o której mu Kięg Moskowy donosi i jeszcze raz mnie wzywa do wykończenia moich Antiquités Slaves, których wydaniem, po powrocie z Afryki, w miesiącu Lipcu, chce się zająć — dając mi 500 subskryptorów, i dzieląc ze mną na pół korzyści. Mnie się zdaje że nie mam co lepszego przed sobą.

Donieś, jak się masz, co robisz, co słychać. Co do mnie zdrów jestem i byłbym na tę chwilę zupełnie szczęśliwy, gdyby połowa mego ~~jest~~ ja była przy mnie i ze mną.

Stało się, musiałem przyjąć to miejsce ofiara moja będzie mi kiedyś i wszędzie przez wszystkich zacnych ludzi policzona, tylko sam na Antiquités Slaves, par K... Professeur au Lycée Impérial de Cahors wart tej ofiary. Zresztą mam prawo do awansu i przeniesienia. Pozdrów przyjaciół i znajomych, Odwiedź w którą niedzielę lub inny dzień koło 4[ej] Żonę moją i pocieszaj ją i donieś mi jak ją znalazłeś a tem czasem przyjm moje uściśnienia przyjacielskie

Cahors d. 12 Marca 1853 Kunaszowski
w południe

Moj adress à Mr Kounachoski Prof[...]
Lycée de Cahors (Lot) à la Grande [...]

A Monsieur
Léonard de Niedzwiedzki
à Paris, Isle St. Louis, Hôtel Lambert.

Kochany Panie Leonardzie!

Przebacz, proszę Cię usilnie, iż Ci tak późno na Twoje listy odpisuję — i przyjmij oraz dzięki za Twoją dobroć i uprzejmość, na nowo dowiedzione, Twemi pismami. Wszystko cokolwiek mi donieść raczyłeś, bardzo mnie obchodzi; z żalem jednak wyznać muszę, że tak jak nasza sprawa, a nawet i sprawa ludzkości, w ściesnionych tu sercach i w ograniczonych umysłach żadnego odgłosu nie znajduje; tak i dzieła Wrońskiego są ~~tu~~ jeszcze głosem wołającego na puszczy. Każdy tu woła chleba powszedniego, w dosłównem znaczeniu tego wyrazu. Urmowski ci zasyła swoje uktony, bardzo się ucieszył episodą twego listu o Bukatym, którego znał dobrze jako dobrego Matematyka ale oraz jako najgorszego Podofficera Artillerii, i nie może pojąć jego słów, kiedy mówi: "Straconym dla Swiatu Starego" i tego wszystkiego com mu mógł na jego zaletę powiedzieć".

Szanuj, zacny mężu Twoje zdrowie, krzepiące Twoją głowę, podnoszące Twoje serce, niezaniedbuj żołądka, tego prawdziwego gospodarza ciała, (jak nasi starzy powiadali). Dla tego, pomimo całego szacunku dla homiopathii, nie gardź rzucić Twoim badawczem okiem i na Raspaila (: Manuel annuaire de la Santé:). Jest tam wiele rozumnych rad. Znam wielu i Sam jestem z tych liczby, którzy mu wiele winni. Czytaj i sądź, i niezapominaj że: "Mens sana in corpore sano".

Verte

BK 2406/2

Cahors, robi mi wrażenia, d'une Campagne, nie mówię wsi, bo to wielka różnica. Wieczór ~~prze~~ przepędzam w Cercle ("de l'union", marne słowo we Francyi,) gdzie pożeram nowiny – niespuszczając z oczów Wschodu, od wschodu do zachodu. —

Tak byłem zbytecznie zatrudniony – i odchodzą-
cą pocztą znaglony – że ani słówka nie mógłem
przypisać do Ciebie pisząc do zacnego Pana Sple-
szyńskiego – a nie wiedząc jego adressu przez
Twoje ręce jedynie mogłem mu zesłać moich
słów kilka.

Ja mam taki szacunek, tak wysoką opinią
o jego zacności, żebym siebie, siebie mówię kory-
dził, gdybym najmniejszemu cieniowi w tym wzglę-
dzie przez moją duszę przejść dozwolił.

Ale, sam rozumiesz, zacny męzu, że cokolwiek
czynimy, powinniśmy skrupulatnie czynić. –
Otóż potem co mi piszesz o losie mojego zegarka
więc mi nie pozostaje jak tylko prosić Pana
Spleszyńskiego żeby go jak najprędzej wyrepe-
rował i oddał mojej żonie, bo ta 15go powraca
mieszkaniu (18 rue de Rivoli) i zapewne i Paryż.
Mnie na tem wiele zależy aby on go wyrepe-
rował, artysta tak uczony i zręczny a przy-
tem, co rzadka dziś na świecie, pełen cnót
i uczuć honoru, nie może tylko dobrze
zrobić, co tylko zrobi, chodzi tylko aby
jak najprędzej zrobił. Co do nagrody pracy jego
jestem najspokojniejszy, bo wiem że tylko
tyle weźmie ile mu się należy – był czas że
nawet nic odemnie przyjąć nie chciał za wyre-
perowanie innego zegarka i że mi w przykrem
położeniu z największą delikatnością i uprzejmo-
ścią ofiarował usługi – z których w prawdzie
nie chciałem korzystać a za które jednakowo

Odezwij Pana Franciszka i pozdrów go odemnie, moja myśl, często mój zacny, do was, dolata.

Dobrym znajomym moje szczere oświadczenia i czy wyszły Jahrbücher (Slawische) z.

wi
m
Ale.
Kor
nie
pon
sile
bla
Sm
Scio
Kü
tyl
nies
wiara
gnil
Pol
pron
niej
Pol
Sprz
wop
dzis
wie
Wa
tryp
w
pod
dal
nale
na o
Twoj

wieczną pamięć a nawet i wdzięczność winien
mu jestem.

Ale!! Pytaniu Wschodu, żeby Polacy umieli
korzystać, i rozbiór Turcyi który, koniecznie
niezbędnie i nieuchybnie nastąpić musi;
powinni w nich obudzić życie do nowych wy-
siłeń. Turcya jest naszą spuścizną – i Sza-
blą Sobieskiego pod Wiedniem po ostatni raz
śmiertelnie ugodzona, przestała być Chrze-
ścijaństwu straszną. Jeśli odtąd pokazała ja-
kie życie, jakie ruchy, te ruchy nie były
tylko jej ostatnie podrygi. Jeśli jeszcze ist-
nieje, istnieje tylko siłami przeczliwemi. Jej
wiara zgasła, jej pałasz zardzewiał, jej obozy po-
gniły. trup jest pastwą robactwa. Niech ją szarpie kto chce, ale niech [illegible]
Polskę oddadzą, (choćby Polskę, bez zabra[illegible]
prowincyj) Polska, w najmniejszym członk[illegible]
niejszą życia.

Jak dziwne podobieństwo końca Turcyi z końcem
Polski. Protegując swoich spółwyznawców w Polsce
(prześladowanych przez politykę jezuicką) Moskale
wpływają na sprawy polskie; Toż samo dzieje się
dziś w Turcyi. Igelstrom, Repnin w Warsza-
wie; dziś Menżykof i ... of w Konstantynopolu.
Wówczas czasie król pruski wciągniony do in-
trygi pod pretekstem protegowania protestantów
w Polsce; dziś Carzyk Austryacki – toż samo
pod pretekstem bronienia Katolików tureckich;
dalibóg! Komedia Niebowska. Co się gra na wschodzie
należałoby nam od-degrać – wszystko, znając program, grać
na odwrót. Ściskam Cię po 100000 razy serdecznie
Twój prawdziwie życzliwy Kunaszowski
Cahors 11º Avril 1853.

Dobrym wspomnieniem moje życzliwe oświadczenia i Czy wyjrzy Jakubowski (Sławski) z

A Monsieur

Monsieur Léonard de Niedzwiecki

à Paris. 2. Rue St. Louis-en-l'île.

52 II

Gdyby moja żona porzucając Paryż, potrzebowała Twój dobréj rady lub przysługi, nie wątpię żebyś jéj takowéj nie odmówił, bo znam nie tylko ogólnie Twoję uprzejmość ale nawet sam jéj tylekroć doznałem co mnie ośmiela wstawienia, gdybyś był od niéj o to proszony — udania się pod Twoją opiekę. Jeśliby było tego potrzeba, to tylko w wypadku wyprawienia mebli przez statek: z Paryża do Havru, z Havru do Bordeaux, à z Bordeaux do Cahors (Lotu Jest to najtańsza droga; druga jest koleją żelazną z Paryża do Bordeaux, ale ta musi być zbyt drogą. Tę to rzecz, porównać cenę tych dwóch dróg — i wybrać jak najumiarkowańszą zwłaszcza że mi nie chodzi o szybkość lecz o taniość. Gdyby to nastąpiło dałbym Ci niektóre w tym względzie uwagi, przepraszając naprzód, że się odważam zabierać Ci Twój czas.